

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jacek Michalski
Sędziowie:	SA Barbara du Château (sprawozdawca) SA Mariusz Młoczkowski
Protokolant	st. prot. sądowy Agnieszka Muszyńska

przy udziale Wiesława Greszty prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2012 r.

sprawy **Z. P.** oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i innych

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 30 maja 2012 r., sygn. akt IV K 102/11

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę Z. P. przekazuje Sądowi Okręgowemu w Lublinie do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

Z. P. oskarżony został o to, że:

w dniu 12 września 2010 roku w B. woj. (...) działając

w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia G. C. w jedną rękę chwycił nóż, w drugą siekierę i grożąc zabójstwem usiłował ugodzić G. C. w okolice klatki piersiowej oraz okolice ciała ważne dla życia i zdrowia człowieka, jednak pokrzywdzony uskoczył do tyłu, wówczas machając siekierą i nożem intensywnie nacierał na G. C., a gdy pokrzywdzony przewrócił się na plecy, ugodził go siekierą zadając cios

w klatkę piersiową oraz ponownie usiłował zadać mu uderzenie nożem

w klatkę piersiową, jednak G. C. uderzył go lewą ręką i został ugodzony w dłoń na wysokości nadgarstka, po czym ponownie zadał mu cios nożem w okolice szyi po stronie lewej oraz lewego przedramienia, w wyniku czego G. C. doznał rany klutej tylnej lewej ściany klatki piersiowej położonej podłopatkowo w linii pachowej tylnej długości 3 cm z uszkodzeniem mięśni w/w okolicy, rany klutej przedniej powierzchni szyi po stronie lewej długości 2 cm z kanałem długości 5 cm przebiegającym

w kierunku trzonu mostka, rany klutej grzbietowej części przedramienia lewego długości 3 cm, płaszczyznowej odmy opłucnej lewostronnej, złamania żeber 3, 4, 6 strony lewej w odcinku przednim, złamania żeber 9 i 10 strony lewej w linii pachowej, co spowodowało naruszenie czynności narządu ruchu

i rozstrój zdrowia na czas dłuższy od 7 dni, lecz zamierzonego celu nie osiągnął wobec oporu pokrzywdzonego oraz groźby wezwania policji i nadejścia osób trzecich, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 – u lat od odbycia kary łącznie ponad jednego roku pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazanym za przestępstwo kradzieży z włamaniem popełnione w warunkach art. 64 § 1 kk;

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk.

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 30 maja 2012 roku Z. P. uznał za winnego tego, że w dniu 12 września 2010 roku w B., woj. (...) przewidując możliwość pozbawienia życia G. C. i godząc się na to, usiłował pozbawić go życia zadając, co najmniej trzy uderzenia nożem i siekierą w ten sposób, że siekierą zadał mu cios w klatkę piersiową po stronie lewej, następnie usiłował zadać mu uderzenie nożem w klatkę piersiową, jednak w wyniku działań obronnych pokrzywdzonego ugodził go w przedramię lewe i ponownie zdał mu cios nożem w szyję po stronie lewej, w wyniku, czego G. C. doznał rany kłutej o długości 3 cm z uszkodzeniem mięśni tylnej lewej ściany klatki piersiowej, powierzchniowej rany kłutej – ciężkiej grzbietowej powierzchni przedramienia lewego o długości 3 cm, rany kłutej przedniej powierzchni szyi po stronie lewej długości 2 cm z kanałem długości 5 cm przebiegającym w kierunku trzonu mostka, złamania żeber 3,4,6 po stronie lewej w odcinku przednim i złamania żeber 9 i 10 w lewej w linii pachowej tylnej z następową brzeźną odmą opłucnową, co spowodowało, czym spowodował u G. C. naruszenie czynności oddychania na czas dłuższy od 7 dni, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na obronę podjętą przez pokrzywdzonego i wezwanie pomocy lekarskiej, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym w warunkach art. 64 § 1 kk, w ciągu 5 lat po odbyciu w okresach: 7.10.2012 r. do 27.10.2012 r., od 6.03.2005 r. do 20.03.2005 r., od 22.04.2005 r. do 20.05.2005 r. i od 7.01.2006 r. do 6.10.2007 r. kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim Roki Sądowe w P. z dnia 26.03.2003 roku w sprawie II K 48/02/P w wymiarze roku i dwóch miesięcy pozbawienia wolności za czyn z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, objętego następnie wyrokiem łącznym tegoż Sądu z dnia 17.01.2007 r. wydanym w sprawie II K 68/06/P, tj. czynu wyczerpującego dyspozycje art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk i z mocy tych przepisów, przyjmując na podstawie art. 11 § 3 kk – za podstawę wymiaru kary art. 14 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk skazał oskarżonego na 9 (dziewięć) lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczył na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 12 września 2010 roku do dnia 10 lutego 2011 roku.

Na mocy art. 44 § 2 kk orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych w postaci siekiery i noża opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr I/356/10 pod poz. 1 i 2.

Na podstawie art. 230 § 2 kpk nakazał zwrócić dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr I/356/10 pod pozycją 4 oskarżonemu Z. P..

Na podstawie art. 231 § 1 kpk nakazał złożyć do depozytu sądowego dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr I/356/10 pod pozycją 3.

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. J. K. kwotę 1549,80 zł tytułem kosztów nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu oskarżonemu.

Zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych, obciążając poniesionymi wydatkami Skarb Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżony został przez obrońcę oskarżonego. Wyrokowi temu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 4, k.p.k., 7 k.p.k., oraz art. 410 k.p.k. polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów, poprzez bezzasadne nieobdarzenie wiara zeznań składanych

w postępowaniu sądowym przez świadka A. C. – brata pokrzywdzonego G. C., a zarazem jedyne go naoczne go świadka zdarzenia – uznając, sprzecznie z zasadami logiki

i doświadczenia życiowego, że skoro G. C. już nie żył, to nie musiał się obawiać konsekwencji ze strony brata i dlatego zeznawał przed Sądem fałszywie, w sytuacji, w której przedstawiona przez Sąd okoliczność potwierdza jedynie fakt, że skoro świadek A. C. nie obawiał się już brata, to nie miał powodów by zeznawać fałszywie;

2. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 4 k.p.k., 7 k.p.k., art. 193 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów, poprzez wyciągnięcie nieprawidłowych wniosków z opinii na temat obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego, a mianowicie uznanie, że doznane urazy spowodowały bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty przez niego życia, w sytuacji, w której biegli stwierdzili, że G. C. był wyłącznie narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub powstania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (k. 601 akt);

3. błąd w ustaleniach faktycznych Sądu, mogący mieć wpływ na treść wyroku, polegający na uznaniu, że to oskarżony Z. P. pierwszy zaatakował G. C., w sytuacji, w której pokrzywdzony w składanych przez siebie zeznaniach, złożonych w dniu 13 września 2010 r., przyznał się, że pierwszy uderzył butelką z wódką Z. P. (k. 18 – 19 akt), a świadek A. C. w swoich zeznaniach potwierdził tę okoliczność,

4. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść orzeczenia, polegający na przyjęciu, że oskarżony Z. P. usiłował dokonać zabójstwa w zamiarze ewentualnym, co w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowej kwalifikacji czynu jako usiłowania zabójstwa, a nie narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub powstania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 160 k.k.) w zbiegu z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., w sytuacji, w której oskarżony konsekwentnie wyjaśnił, że nie miał zamiaru zabicia G. C., a po trzech uderzeniach odstąpił od zadawania kolejnych razów oraz sam G. C. w swoich zeznaniach złożonych dzień po zdarzeniu zeznał, że Z. P. chciał go tylko zranić (k. 18 akt), a ponadto z opinii Katedry i zakładu Medycyny Sądowej (...) w L. wynika jednoznacznie, że wszystkie ciosy zadawane były z niewielką siłą oraz nie doprowadziły w rzeczywistości do poważnych obrażeń.

Obrońca oskarżonego wnosił o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez zmianę błędnej kwalifikacji czynu przypisanego oskarżonemu i uznanie, że opisane działanie oskarżonego wypełnia znamiona art. 160 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

2. wymierzenie oskarżonemu łagodnej kary pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania,

ewentualnie wnosił o:

uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny w Lublinie zważył, co następuje: apelacja, skoro domaga się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, zasługuje na uwzględnienie.

Obrońca oskarżonego poddając krytycznej ocenie zaskarżone orzeczenie między innymi podjął próbę wykazania, że zebrane w sprawie dowody nie pozwalają na przyjęcie, iż podjętym przez oskarżonego działaniom wobec pokrzywdzonego towarzyszył wynikowy zamiar jego zabójstwa. W ocenie skarżącej odstąpienie Z. P. od zadawania pokrzywdzonemu kolejnych ciosów uzasadnia przyjęcie kwalifikacji z art. 160 kk w zbiegu kumulatywnym z art. 157§1 kk (zarzut podniesiony w pkt 4 apelacji), o co postuluje we wniesionej apelacji.

Odniesienie się sądu odwoławczego do tak postawionego zarzutu jest przedwczesne, jako że sąd I instancji, rekonstruując przebieg zdarzenia będącego przedmiotem osądu w sprawie niniejszej, nie dość, że uczynił to bardzo powierzchownie, to jeszcze popełnił błędy natury logicznej i faktycznej, które wykluczają możliwość akceptacji zapadłego orzeczenia.

A przecież obowiązkiem sądu orzekającego w pierwszej instancji jest rozważenie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, wszechstronne omówienie ustalonej wersji zdarzenia (zamiaru towarzyszącego poczynaniom oskarżonego), wykazanie dlaczego nie przyjęto innych, alternatywnych. Luki i ujawnione sprzeczności w tym zakresie przesadzają o wadliwości wydanego wyroku.

Lektura zapadłego w sprawie orzeczenia dowodzi, że sąd I instancji przypisał oskarżonemu działanie polegające na usiłowaniu zabójstwa G. C. w zamiarze ewentualnym. Redakcja orzeczenia ma jednak dosyć niefortunną konstrukcję albowiem tenże sąd zawarł w opisie przypisanego oskarżonemu czynu elementy wskazujące zarówno na zamiar bezpośredni („usiłował pozbawić pokrzywdzonego – dopisek SA w L. - życia), jak i ewentualny (przewidując możliwość pozbawienia G. C. życia i godząc się na to – vide k. 2 wyroku). Wątpliwości budzi również kwestia powodów dla których ów najcięższy skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego, objęty, wedle ustaleń sądu, zgodą oskarżonego, nie został osiągnięty, jako że zachodzi w tym przedmiocie ewidentna sprzeczność pomiędzy wyrokiem a jego uzasadnieniem. W tym pierwszym sąd I instancji ustala, iż oskarżony nie osiągnął zamierzonego celu „z uwagi na obronę podjętą przez pokrzywdzonego i wezwanie pomocy lekarskiej” (vide k. 3 wyroku), gdy tymczasem treść motywów pisemnych sugeruje, że powodem tego stanu rzeczy była rezygnacja ze strony oskarżonego z dalszego zadawania ciosów, o czym świadczy zawarte w uzasadnieniu stwierdzenie, iż po samoczynnym przewróceniu się pokrzywdzonego na plecy oskarżony „zaprzestał zadawania kolejnych ciosów, wziął w pośpiechu swój rower i odjechał w kierunku S.” (vide k. 4v uzasadnienia). Dla podkreślenia wagi tej niekonsekwencji należy dodać, że ciosy zadane pokrzywdzonemu nie stwarzały realnego zagrożenia dla jego życia lecz jedynie, z uwagi na umiejscowienie rany klutej szyi, narażały go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub powstania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (vide opinia (...) w L. – k. 601). Ostatecznie zostały zakwalifikowane, jako naruszające czynności narządu oddychania na czas dłuższy od 7 dni (opinia jw.). Bacząc na treść zeznań G. C. („...P. dlatego zaczął uciekać, bo ja wstałem i powiedziałem, że zadzwonię po Policję” – vide k. 18), jest oczywiste, że oskarżony obejmował swoją świadomością nieefektywność podjętych działań - widząc pokrzywdzonego poruszającego się i krzyczącego, a zatem pozostającego przy życiu, nie kontynuował zamachu. Powyższe jaskrawo kłóci się z ustaleniem sądu, iż skutek w postaci śmierci G. C., akceptowany przez oskarżonego, nie został osiągnięty z uwagi na obronę ofiary i udzielenie jej pomocy medycznej. Trudno w zaistniałej sytuacji, gdy sąd I instancji popełnił takie błędy w rozumowaniu, zaaprobować zapadłe w sprawie rozstrzygnięcie.

Wypada w tym miejscu poczynić kilka uwag natury ogólnej. Rzeczą podstawową dla rozstrzygnięcia kwestii, czy działanie sprawcy stanowiło usiłowanie zabójstwa, czy też przestępstwo znamienne skutkiem, jest określenie kierującego nim zamiaru. Gdy nie jest możliwe jego ustalenie na podstawie wyjaśnień samego oskarżonego, jak również na podstawie zeznań pokrzywdzonego (ten w realiach rozpoznawanej sprawy akurat w tym przedmiocie wypowiadał się zmiennie – por. k. 18), stosowne wnioski wynikać muszą z całokształtu ujawnionych okoliczności zachowania sprawcy w trakcie zaistniałego zdarzenia oraz skutków tego zachowania.

Te zaś, wedle poczynionych przez sąd I instancji ustaleń, kształtują się następująco. Otóż po zadaniu ciosów siekierą i nożem oskarżony nie podejmował już więcej wobec pokrzywdzonego żadnych działań, mimo występowania obiektywnej po temu sposobności (pokrzywdzony potknął się i przewrócił). Opuścił jego posesję, przy czym istotne jest to, że był świadom, iż pokrzywdzony żyje. Wniosek taki należy wyprowadzić z treści cytowanych wyżej zeznań pokrzywdzonego. Dodać przy tym należy, że nie ustalono, aby cokolwiek oskarżonego spłoszyło - nikt się na miejscu zajścia nie pojawił. Domniemywać zatem wypada, że opuszczenie posesji pokrzywdzonego, przy świadomości, iż pozostaje on przy życiu, wynikało wyłącznie z jego woli, lub też z obawy przed interwencją Policji (por. zeznania G. C. - k. 18). Zachowanie pokrzywdzonego po otrzymaniu ciosów, skoro nawet nie stracił on przytomności, mogło wywołać u oskarżonego przeświadczenie, że skutek uderzeń nie był szczególnie poważny i że pozostawienie pokrzywdzonego bez pomocy nie stwarza zagrożenia dla jego życia.

W zaistniałej sytuacji wątpliwości budzi przyjęta przez sąd I instancji konstrukcja odpowiedzialności karnej oskarżonego, zwłaszcza, że tenże sąd w ogóle nie rozważał możliwości oceny tej odpowiedzialności przez pryzmat art. 157§1 kk, jak też przez pryzmat art. 15§1 kk, to jest dobrowolnego odstąpienia od dokonania zabójstwa. Punktem

wyjścia dla tych rozważań jest ustalenie, czy w omawianym przypadku doszło do usiłowania zakończonego, czy też usiłowania niezakończonego (dobrowolne odstąpienie możliwe jest jedynie w tym drugim przypadku). Usiłowanie zakończone to takie, kiedy sprawca uczynił wszystko co możliwe aby zrealizować znamiona czynu zabronionego, jednak skutek będący znamieniem przestępstwa nie następuje. Ten rodzaj usiłowania odnosić się może jedynie do przestępstw materialnych. Usiłowanie niezakończone ma zaś miejsce wtedy gdy sprawca nie wykonał wszystkich możliwych czynności do wypełnienia znamion przestępstwa; dotyczy ono zarówno przestępstw materialnych, jak i formalnych.

W piśmiennictwie wielokrotnie akcentowano, że przy ocenie usiłowania należy uwzględnić sytuację faktyczną w chwili zakończenia zamierzonych czynności oraz jej ocenę przez sprawcę. Musi on być świadom nieefektywności podjętego działania, to jest wiedzieć, że nie uczynił wszystkiego, co konieczne i możliwe dla realizacji swojego przestępnego celu (por. A. Wąsek w: Kodeks Karny, Komentarz - praca zbiorowa - Gdańsk 2002/2003 s. 207). Tymczasem takiej oceny zabrakło ze strony sądu

I instancji, zatem nie można odmówić racji skarżącemu obrońcy, że zaprezentowana rekonstrukcja przebiegu zdarzenia, wyrażająca się

w poczynionych ustaleniach faktycznych i ocenie prawnej zachowania oskarżonego jest jednocześnie niepełna, wewnętrznie sprzeczna, nielogiczna, powierzchowna i przedwczesna – słowem wadliwa. W takiej postaci zaskarżone orzeczenie nie mogło się ostać.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy w Lublinie przeprowadzi postępowanie dowodowe od początku. Odbierze wyjaśnienia od oskarżonego, ujawni poprzez odczytanie zeznania pokrzywdzonego G. C. (art. 391§1 kpk), w miarę potrzeby przeprowadzi inne niezbędne dowody, zaś pozostałe może ujawnić w oparciu o przepis art. 442§2 kpk. Zebrane dowody oceni w ramach uprawnień z art. 7 kpk i bacząc na przedstawione wyżej racje oraz treść art. 443 kpk wyda trafne rozstrzygnięcie w sprawie.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny w Lublinie orzekł, jak w wyroku.